Cena 4 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 83 | Częstochowa, środa 9 kwietnia 1947 roku. | Rok III

Nie przerazimy się!

(pk) Nie często słyszy się z ust męża stanu tego rodzaju powiedzenie: „podpisane przez nas porozumienie było tylko porozumieniem papierowym". Marshall przecież jednak tak się wyraził. Jego oświadczenie w czasie dyskusji w Moskwie miało takie a nie inne brzmienie. Jeżeli zaś tak się mówi dziś o tym, co się przed niespełna dwoma laty podpisywało, to czymżeż zwrot ten różni się od znanego z cynizmu oświadczenia Bethmana-Hollwega o układach, które nie były dla niego niczym jak „Fetzen Papiere". A Bethmann-Hollweg miał chociaż tyle przyzwoitości, że dodał „im Kriege", w czasie wojny. Ale skoro nawet jemu, przedstawicielowi narodu, znanego ze swej brutalności już w owych czasach opinia publiczna nie mogła tego darować, to cóż w takim razie mówić o enuncjacji nowokreowanego amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, który znowu usiłuje wprowadzić do gry kartę, dostatecznie już przez jego poprzednika nadużytą w Stuttgarcie. Bo nikomu jak tylko Niemcom może podobać się oświadczenie, że „w związku ze sprawą wzrostu produkcji w Europie Stany Zjednoczone wskażą w swoim czasie w jaki sposób — ich zdaniem — zasoby rolne w części Niemiec, oddanej w Poczdamie pod administrację polską, mogą być bardziej efektywnie zwiększone oraz zużytkowane na pokrycie potrzeb żywnościowych Europy".

Jest rzeczą jasną, że zaatakowanie przez Marshalla Ziem Zachodnich i nazywanie układu poczdamskiego „porozumieniem papierowym", to nie jest nic innego jak chęć szachowania Rosji na innym odcinku lub w innej części globu, jako że wiadomo powszechnie, iż najgorliwszym orędownikiem i najszczerszym obrońcą naszych terenów odzyskanych jest Związek Radziecki. Ale taki trick amerykańskiemu ministrowi się nie uda, czego najlepszym dowodem natychmiastowa riposta rosyjskiego delegata — Mołotowa, który jasno i niedwuznacznie oświadczył: „Rząd radziecki uważa, że w sprawie terenów oddanych Polsce wszyscy jesteśmy związani określonymi zobowiązaniami, które przyjęliśmy na siebie w Jałcie i Poczdamie. Oto dlaczego tereny, które przeszły pod zarząd Polski nie mogą być przedmiotem dyskusji w sensie włączenia ich do systemu jedności gospodarczej Niemiec".

Nie trzeba być wielkim politykiem, by z miejsca zorientować się, że tego rodzaju stanowisko Marshalla z góry uważać można za przegrane i taką metodą nie uda się Marshallowi uzyskać ze strony Rosji żadnych koncensji na innych terenach.

Jest to tym bardziej jasne, że opinia publiczna Stanów Zjednoczonych nie zgodziła się już uprzednio z Byrnesowskim popieraniem Niemiec kosztem Polski, nie zgodzi się więc na pewno i tym razem z niefortunnym wystąpieniem Marshalla, który kosztem Polski chciałby pozyskać sympatię Niemców i rozszerzyć zasięg amerykańskich wpływów w dziedzinie przemysłu niemieckiego, rozszerzyć zasięg ekspansji gospodarczej. A sprawa jest pilna, bo przy zaledwie 70-procentowym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej przemysłu amerykańskiego kapitały zainwestowane w przedsiębiorstwa głównie hutnicze już nie przynoszą dochodu. Mimo wszystko jednak opinia publiczna w USA orientuje się, że nie tędy prowadzi droga do ustrzeżenia Stanów Zjednoczonych od trudności ekonomicznych. I ta opinia zawsze będzie negatywnie nastawiona względem wygrywania argumentu polskiego w rozgrywkach dyplomotyczno-wielkomocarstwowych. Wypowiedzi wielu amerykańskich mężów stanu nie pozostawiają co do tego najmniejszych wątpliwości. Wallace, Pepper, La Guardia niejednokrotnie mieli okazję do stwierdzenia publicznie, jakie zajmują stanowisko względem spraw polskich.

Prasa amerykańska ani w jednym wypadku nie podawała w wątpliwość słuszności naszych praw do Ziem Zachodnich. Przeciwnie, czołowe dzienniki stwierdzały jasno, że w interesie pokoju leży, by Polska posiadała w swoich granicach tereny słusznie się jej należące, które w przeciwnym wypadku, były by znowu przyczółkiem dla odwiecznego niemieckiego „Drangu", tym bardziej, że naturalnym zapleczem terenów nadodrzańskich są ziemie polskie, a nie niemieckie.

Ponieważ zaś od chwili podpisania układu poczdamskiego stanowiącego dotychczas jedyną prawną podstawę posiadania przez Polskę Ziem Zachodnich, nie czyniono w Stanach Zjednoczonych najmniejszych prób w kierunku podważenia jego mocy, — uznać należy, że wystąpienie Marshalla w Moskwie nie odzwierciadla ani opinii ani nastrojów społeczeństwa amerykańskiego, które w żadnym razie nie jest zainteresowane we wzmacnianiu Niemiec i nie myśli o ugruntowaniu swoich wpływów we wschodniej ich części, gdyż główną sferą zainteresowania dla przemysłu amerykańskiego jest część zachodnia, gdzie też trwa angielsko-amerykańskie współzawodnictwo. Dlatego też zdecydowana reakcja Mołotowa jest dla nas dostateczną gwarancją, że stworzone przez nas na Ziemiach Odzyskanych fakty dokonane znalazły właściwą ocenę, a zagospodarowanie ziem nad Odrą i Nisą i trwałe ich zespolenie z resztą kraju z góry skazuje na niepowodzenie jakiekolwiek antypolskie wystąpienia Anglo-amerykanów.

Mołotow odpowiada Marshallowi

Kiedy USA wywiążą się ze swych przyrzeczeń wobec Chin?

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat: Jak już doniesiono minister Mołotow zgodził się na propozycje ministra Marshalla wymiany w terminie do 1 kwietnia b. r. informacji w sprawie wykonania umowy moskiewskiej co do Chin i przesłanie odpisów tekstów tych informacji rządowi chińskiemu. Marshall wysłał nazajutrz list do Mołotowa, w którym stwierdza, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych pomogły w znacznym stopniu w repatriacji blisko 3 milionów Japończyków z Chin do ojczyzny.

Marshall również stwierdził, że nie posiada żadnej wiadomości o 7.000 Japończyków wziętych do niewoli przez wojska radzieckie w Mandżurii, chociaż jak wiadomo z ogłoszonych w swoim czasie oficjalnych danych radzieckich blisko 600.000 Japończyków wzięto do niewoli w Mandżurii i od końca 1946 r. repatriacja tych jeńców wojennych odbywa się w myśl planu uzgodnionego z dowódcą amerykańskich wojsk w Japonii gen. Mac Arthurem. Dalej pismo Marshalla stwierdza, że 29 stycznia 1947 r. rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował o swej decyzji powstrzymania się od udziału w pracach komisji trzech utworzonej w Czung-Czingu w celu zaprzestania działań wojennych w Chinach oraz o swym jednoczesnym postanowieniu zaprzestania brania udziału w pracach egzekutywy głównej kwatery, powołanej w Peipingu przez komisję trzech dla dopełnienia wykonania umów o ustaniu działań wojennych i demilitaryzacji oraz reorganizacji sił zbrojnych w Chinach. W liście zaznaczono równocześnie wydanie zarządzenia w sprawie wycofania jednostek amerykańskich, mających za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa personelowi amerykańskiej egzekutywy kwatery głównej. Wskutek tego ilość wojsk amerykańskich w Chinach znacznie zmniejszyła się i ewakuacja ich trwa w dalszym ciągu. Następnie Marshall oświadcza w swym planie, że sztab oraz personel służbowy sił lądowych i morskich USA będzie składać się z 6180 żołnierzy i marynarzy.

W odpowiedzi minister Mołotow wysłał do gen. Marshalla pismo, w których przedstawia punkt widzenia rządu radzieckiego w sprawie Chin: „W porozumieniu w sprawie Chin osiągniętym w Moskwie w grudniu 1945 r. ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego zgodzili się, że zjednoczenie i demokratyzacja Chin pod kierownictwem rządu narodowego oraz zaproszenie czynników demokratycznych do wszystkich organów rządu narodowego i zaprzestania wojny domowej — są konieczne. Ministrowie zgodzili się n[illegible]imować żadnej interwencj[illegible]ewnętrzne sprawy Chin.

Rząd Radziecki w dalszym ciągu obstaje przy poglądach sformułowanych w powyższym porozumieniu trzech ministrów. Wierząc, że dokonanie zjednoczenia i demokratyzacji Chin, które domaga się zaproszenia czynników demokratycznych do udziału we wszystkich organach chińskiego rządu narodowego, interesuje sam naród chiński i sądząc, że ingerencja obcych państw w wewnętrzne sprawy Chin, a zwłaszcza udział obcych sił zbrojnych w wojnie domowej w Chinach może doprowadzić jedynie do rozszerzania tej wojny i do stworzenia dodatkowych trudności w przywróceniu zjednoczenia Chin, Rząd Radziecki w swych stosunkach z Chinami kierował się i w dalszym ciągu się kieruje polityką nieinterwencji. Rząd Radziecki sądzi, że porozumienie moskiewskie w sprawie Chin będzie wprowadzone całkowicie w życie tylko wówczas, jeżeli rządy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego będą przestrzegać porozumienia osiągniętego w Moskwie w 1943 r. Porozumienie moskiewskie stwierdza: „Minister Mołotow oświadczył, że wojska radzieckie rozbroiły wojska japońskie w Mandżurii i ewakuowały je stamtąd, jednakże wycofanie wojsk radzieckich odłożone będzie do 1 lutego na żądanie rządu chińskiego.

Minister Byrnes zaznaczył, że amerykańskie siły zbrojne pozostały w północnych Chinach na żądanie rządu chińskiego oraz powołał się na fakt, że Stany Zjednoczone ponoszą również odpowiedzialność za wprowadzenie w życie warunków kapitulacji, dotyczących rozbrojenia i wycofania wojsk japońskich. Oświadczył on, że wojska amerykańskie będą ewakuowane po wypełnieniu tych zobowiązań lub wówczas, gdy rząd chiński będzie w stanie wypełnić te zobowiązania bez pomocy wojsk amerykańskich. Istnieje porozumienie między obu ministrami spraw zagranicznych, dlatego, że pożądanym jest by wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Chin nastąpiło jak najszybciej. W ten sposób zarówno Związek Radziecki jak i Stany Zjednoczone przyjęły na siebie zobowiązanie co do wycofania radzieckich i amerykańskich sił zbrojnych w czasie możliwie najkrótszym". Rząd Radziecki przywiązywał i w dalszym ciągu przywiązuje wielkie znaczenie do dokładnego wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Rząd radziecki ze swej strony we właściwym czasie wypełnił swe zobowiązania co do wycofania wojsk radzieckich z Chin. Ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii została zakończona 3 maja 1946 r. Blisko rok minął od tej chwili, a ewakuacja wojsk amerykańskich z Chin nie tylko nie została zakończona, lecz nie wiadomo w ogóle kiedy Stany Zjednoczone wywiążą się z przyjętych na siebie zobowiązań w tej sprawie. Ze względów na tego rodzaju sytuację Rząd Radziecki uważa za pożądane, tak samo jak uważał przed tym, aby ministrowie spraw zagranicznych państw biorących udział w konferencji odbywającej się obecnie w Moskwie wymienili między sobą informacje, dotyczące wypełnienia warunków porozumienia w sprawie Chin. Taka wymiana informacji byłaby pożyteczną ponieważ mogłaby dopomóc do wyjaśnienia sytuacji obecnej i sprawy wypełnienia warunków porozumienia moskiewskiego w kwestii Chin.

Minister Marshall i Mołotow wysłali odpisy swych listów do ministra Bevina i ambasadora chińskiego w Moskwie Fu-Ping-Czanga.

Konferencja moskiewska

MOSKWA (PAP) — **W poniedziałek o godzinie 5-ej po południu zebrała się Rada Ministrów Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem ministra Bidault. Dyskusja toczyła się w dalszym ciągu nad sprawozdaniem komisji koordynacyjnej w sprawie tymczasowego ustroju i rządu Niemiec. Na wstępie omówiono kwestie niemieckiej komisji doradczej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli.**

Ministrowie starali się uzgodnić swe poglądy w sprawach, w których komitet koordynacyjny nie doszedł do porozumienia. Ze sprawozdania komitetu koordynacyjnego wynika, że delegacje radziecka i brytyjska posiadają wspólny punkt widzenia na sprawę kompetencji niemieckiej rady konsultywnej.

*

MOSKWA (obsł. wł.), 8. 4. — Komitet koordynacyjny pod przewodnictwem delegata radzieckiego Wyszyńskiego obradował nad sprawą podziału pełnomocnictw między niemieckim rządem centralnym a rządami krajowymi. Poruszona również była kwestia pełnomocnictw dla rządu centralnego w związku z projektowaną jednością prawną, gospodarczą i finansową Niemiec. Jeśli chodzi o stronę finansową tej sprawy, jak się okazało w dyskusji, poglądy brytyjskie i radzieckie są do siebie zbliżone.

Dla powodzian!

J. W. Szymkowiak, Przedsiębiorstwo Budowlane, zł 4.000.—

Dyrekcja Firmy Elektrodyn wpłaca zł 10.000.— pracownicy umysłowi i fizyczni zł 26.910.—

Pracownicy F-my Omega wpłacają zł 3.900.

Stow. Spółdzielcze Rzemieślnik wpłaca zł 3.000 i personel sklepowy zł 1.000.

Grono profesorskie Gimn. i Liceum Handlowego Stow. Kupców Polskich wpłaca zł 7.000.—

Spółdzielczy Bank Ludowy i pracownicy wpłacają zł 5.000.—

Wytwórnia Chemiczna „Hel" J. Spociński, Z. Exner i S-ka wpłacają zł 5.000.—

Dyr. Kabziński Zdzisław wpłaca zł 5.000.—

Stow. Przemysłowców Polskich w Częstochowie wpłaca zł 6.000.— zamiast wieńców dla śp. Łempickiego Czesława i Mariana Woźniaka oraz na mogiłę b. więźniów politycznych i obozów koncentracyjnych.

F-ma Kon-Kon wpłaca jednodniowy zarobek, co wraz z ofiarą Zarządu wyniosło kwotę zł 25.000.

F-ka Papieru i Młyny w Częstochowie wpłaca zł 6.707.—

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich podaje do wiadomości ,że Koło Branży Rynkowców wpłaciło dotychczas do kasy Stow. Kupców Polskich zł 49.200 na rzecz powodzian. Jednocześnie wzywa się resztę członków tegoż Koła do wpłacenia bądź to do kasy Stowarzyszenia, bądź też do Zarządu Koła Rynkowców ustalonej kwoty. Zaznacza się, że każdy ofiarodawca otrzyma pokwitowanie na wpłaconą sumę.

W odpowiedzi na wezwanie pracowników Rejonowej Centrali Aprowizacji w Częstochowie, pracownicy Oddziału Zw. Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego wpłacają sumę zł 2.000 (dwa tysiące) i powołują do podtrzymania łańcucha pracowników wszystkich Związków Zawodowych z terenu miasta Częstochowy.

F-ma Edka pracownicy fizyczni i umysłowi ofiarowali na powodzian wysokość jednej dniówki w kwocie zł 15.000.— i dyrekcja kwotę zł 5.000.—

Teodor Piątkowski wpłacił zł 3.000.—

Zasada rentowności przedsiębiorstw

musi być zrealizowana

Na czoło zagadnień gospodarczych wysuwa się coraz bardziej zagadnienie rentowności przedsiębiorstw unarodowionych. Od pomyślnego rozwiązania tej sprawy zależy w znacznej mierze realizacja naszego 3-letniego planu gospodarczego.

Trudności, w których rozpoczął pracę nasz młody przemysł były ogromne. Bez grosza w kasach, bez doświadczenia w polityce cen i kalkulacji, bez kadr fachowych administratorów. Z naiwnym często zapałem społecznikostwa zamiast prozy gospodarskiego rachunku, musieliśmy przebyć ten pierwszy okres szukania po omacku.

Można powiedzieć, że była to normalna zapłata jaką uiściliśmy wobec historii za lekcję ekonomii, której nam udzieliła. Na błędach tego okresu bowiem wyrosło nasze późniejsze doświadczenie. Rozumiemy, że w sytuacji, która zaistniała później nie można było przebyć w jednym skoku etapu od chaosu i garbów deficytowych w naszym przemyśle do stanu pełnej jego rentowności. Musimy go teraz przebyć ostrożnie, bez wstrząsów, stopniowo osiągając upragnioną rentowność.

Ale rozumiemy jednocześnie, że trzeba z okresem ząbkowania już skończyć. Zamknęliśmy go definitywnie i nie wolno nam więcej doń wracać.

Rok temu minister Minc rzucił hasło: musimy mieć nie tylko plan produkcyjny, ale również plan finansowy. Zrealizować plan finansowy na każdym przedsiębiorstwie znaczy usunąć wszelkie go rodzaju przerosty i zaprowadzić racjonalną oszczędność na każdym przedsiębiorstwie. Ten problem rozwiążemy wówczas, jeśli u podstaw każdej naszej fabryki położymy komercyjną zasadę dochodowości.

Dyrektor fabryki, który będzie wiedział, że przedsiębiorstwo jego musi być samowystarczalne, że z dochodów przedsiębiorstwa musi on pokryć koszta surowców, robocizny, administracji i wykazać jeszcze czysty zysk, że państwo nie da mu dotacji na pokrycie bieżących wydatków, taki dyrektor potrafi we właściwym czasie i w właściwy sposób rozwiązać politykę zatrudnienia u siebie na fabryce, potrafi rozstawić odpowiednio ludzi, znieść zbyteczne stanowiska, zaprowadzić należytą kontrolę wydatków, ustalić normy. Taki dyrektor wynajdzie spod ziemi środki oszczędności, zaprowadzi na fabryce dyscyplinę pracy, finansów i materiałów i doprowadzi przedsiębiorstwo do stanu rentowności.

Mamy już w tej dziedzinie szereg osiągnięć. Mamy szereg przemysłów: np. włókienniczy, cukrowy, metalowy, które już dziś dają dochody. Dochody te są jeszcze niewystarczające i musimy walczyć o podniesienie ich do poziomu normalnej rentowności i to nie tylko w stosunku do przemysłu, jako do całości, ale w stosunku do każdego przedsiębiorstwa oddzielnie. Przemysły jednak: energetyczny, papierowy, węglowy, skórzany i inne są deficytowe. I tu sprawę trzeba postawić poważnie, po gospodarsku: przedsiębiorstwa te muszą się opłacić!

W dotychczasowej jednak kampanii prasowej od hasłem oszczędności ograniczamy się przeważnie do praktycznego wskazywania, że na przykład na odpad kach można zarobić kilka milionów złotych, że zniesienie przerostów biurokratycznych lub walka z brakami w produkcji — może być źródłem dodatkowych oszczędności itd. itd. Wszystko to są rzeczy słuszne, ale nie sięgają one sedna sprawy. W ten sposób walczymy ze skutkami, zostawiając samą przyczynę przerostów nietkniętą. Możemy tą drogą przyczynić się co najwyżej do doraźnych, większych lub mniejszych, lokalnych osiągnięć w tej czy innej fabryce. Ale sprawy oszczędności zasadniczo w zakresie całego naszego życia gospodarczego i w zasięgu całego państwa tą drogą nie rozstrzygniemy. Zasadnicze rozstrzygnięcie problemu oszczędnościowego w przemyśle może nam przynieść oparcie każdego przedsiębiorstwa państwowego o zasadę dochodowości i samowystarczalności. W ten sposób wyrwiemy z korzeniem przyczynę która rodziła dotychczas przerosty. Reszta przyjdzie już sama, jako skutek, w drodze normalnego gospodarskiego wysiłku kierownictwa zakładu.

Zasady samowystarczalności przedsiębiorstw nie wolno nam przeprowadzić mechanicznie. Musi tu działać dobrze opracowany i rozumny plan produkcyjno-finansowy.

Są przemysły deficytowe, których konieczność istnienia podyktowana jest wyższymi potrzebami państwa. Jasna rzecz, że przemysły te muszą istnieć i rozwijać swoją produkcję bez względu na stan ich rentowności.

Są przemysły pionierskie, do których państwo będzie dokładało jeszcze przez dłuższy czas, zanim one pójdą o własnych siłach i staną się dochodowymi organizacjami. Jasna rzecz, że państwo i tu okaże swą pomoc. Leży to bowiem w interesie całości gospodarki narodowej.

Są wreszcie przedsiębiorstwa zaniedbane, wymagające specjalnej sanacji finansów i gospodarki. W stosunku do nich musi być ustalony nadzór i dany termin dla usunięcia przyczyny niedomagań. Mieliśmy np. taką sytuację w przemyśle bawełnianym, który jeszcze w początkach ubiegłego roku dawał straty, a już pod koniec i w roku bieżącym przynosi dochód. Jednym słowem, musi być opracowany szczegółowy plan państwa w stosunku do całych przemysłów i poszczególnych przedsiębiorstw właśnie ze stanowiska ich rentowności.

Ostatnie pociągnięcia naszych władz idą wyraźnie i zdecydowanie w kierunku realizacji zasady rentowności przedsiębiorstw. Świadczy o tym decyzja rządu o komercjalizacji wszystkich Centralnych Zarządów poszczególnych naszych przemysłów. Świadczy o tym zwłaszcza ostatni dekret o obrocie bezgotówkowym. Poprzez codzienną kontrolę sprawowaną przez bank nad wykonaniem planu finansowego przez każde przedsiębiorstwo z oddzielna, dekret ten rozwiązuje radykalnie problem oszczędności w przemyśle.

Pierwsze kroki zostały zrobione i cel zostanie osiągnięty. Próby niektórych publicystów z „Gazety Ludowej" zwekslowania dyskusji oszczędnościowej na manowce spalą na panewce. Unarodowiony przemysł będzie rentowny i będzie źródłem dobrobytu mas.

Wiadomości gospodarcze

Wapno polskie dla państw skandynawskich

Firmy szwedzkie pertraktują z Polską Misją Handlową w Sztokholmie o dostawę dużych ilości wapna dla Szwecji.

Na polskie wapno reflektuje również Finlandia, której na produkcie tym zależy tak dalece, ze wysyła do Polski własne specjalne opakowania (bębny żelazne, których brak odczuwamy w kraju).

Wagony osobowe polskiej produkcji zasilą nasz tabor kolejowy

Fabryki Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego w roku 1946 oddały do użytku Polskim Kolejom Państwowym około 4.800 wagonów węglarek i 147 parowozów normalnotorowych.

Na rok bieżący zaplanowano, poza normalną produkcją wagonów towarowych i poza podniesieniem produkcji parowozów do 20 sztuk miesięcznie, także produkcję wagonów osobowych 3 klasy w ilości, która dojść ma w końcu roku do 40 wagonów miesięcznie.

Pierwsze wagony opuściły już zakłady wytwórcze w Poznaniu i we Wrocławiu i produkcja wchodzi obecnie w ramy wytwórczości seryjnej.

Niezależnie od tego przewiduje się w r. b. dostawę 200 wagonów chłodni, co ma zasadnicze znaczenie przy przewozie łatwo psujących się artykułów żywnościowych w porze letniej.

Sprzedaż okrętów typu „Liberty" Włochom

Przewodniczący włoskiego związku przemysłowców Dr Gosta oświadczył po swoim przyjeździe ze Stanów Zjednoczonych, iż zawarta została umowa, na mocy której Stany Zjednoczone zobowiązały się do sprzedaży Włochom dalszych 50 transportowców typu „Liberty".

Problem Palestyny a ONZ

LONDYN (PAP). — W kołach miarodajnych w Londynie panuje przekonanie, że część wniosku brytyjskiego, zalecającego powołanie komisji, która ma zbadać warunki istniejące w Palestynie, wywoła na Generalnym Zgromadzeniu różnice zdań. Jak wynika z pisma przesłanego przez delegata brytyjskiego Cadogana do sekretariatu ONZ Wielka Brytania proponuje, aby specjalna sesja Zgromadzenia miała ograniczone kompetencje, a całość sprawy była rozpatrzona przez Generalne Zgromadzenie we wrześniu. Jednakże w kołach miarodajnych w Londynie wyjaśnia się, że Wielka Brytania nie może ograniczyć dyskusji Zgromadzenia do zagadnień proceduralnych. Jeśli Zgromadzenie zechce rozpatrzyć meritum sprawy, delegacja brytyjska nie będzie w stanie temu przeciwdziałać.

Plan rządu brytyjskiego przewiduje, że przedstawi on wyłonionej przez Generalne Zgromadzenie komisji obszerne memorandum w sprawie polityki brytyjskiej i administracji w Palestynie od czasu przejęcia mandatu Ligi Narodów. Jak wynika z oświadczenia złożonego przez ministra Bevina w Izbie Gmin na początku roku bieżącego, Wielka Brytania nie zamierza złożyć mandatu przed rozpatrzeniem problemu Palestyny na forum ONZ.

Nowy Jork (PAP). — Amerykański Departament Stanu zawiadomił rząd brytyjski, iż nie widzi przeszkód w zwołaniu specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w celu omówienia zagadnienia Palestyny.

Nowy Jork (PAP). — W piątek, dnia 28 ub. m. rzecznik ambasady brytyjskiej stwierdził w Nowym Jorku, że zagadnienie palestyńskie wraz z żądaniem zwołania specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia prawdopodobnie będzie przekazane ONZ. Stały brytyjski przedstawiciel w Radzie Bezpieczeństwa, sir Alexander Cadogan, jest gotów rozpocząć akcję, gdy tylko otrzyma instrukcje z Londynu.

Starcia między monarchistami a Falangą

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w Madrycie często dochodzi do starć między monarchistami a członkami falangi. Po raz pierwszy miały one miejsce przed kilkoma tygodniami. Monarchiści oraz falangiści wzajemnie zaczęli zdzierać sobie emblematy noszone na ubraniach co wywołało w niektórych miejscach bójki.

*

PARYŻ (SAP) — Dziennik komunistyczny „Humanite" charakteryzuje posunięcie gen. Franco, jako chwyt przebiegły, a desperacki, zmierzający do utrwalenia chwiejącego się w posadach reżimu".

Ludowo-republikańska „Aube" pisze, że krok ten jest „chytrym wybiegiem i kamuflażem", po czym dodaje: „Żadna monarchia, nawet taka, nie będzie odpowiadała republikanom. Nie wzbudzi ona również entuzjazmu wśród monarchistów. Ci, którzy mają cierpliwość, niechaj czekają. Ale co będzie ze stronnikami Don Juana? Po wystąpieniu Franco można by się spodziewać połączenia się monarchistów z republikanami, w celu obalenia obecnego ustroju".

Konferencja moskiewska

MOSKWA (PAP). — W piątek zebrała się komisja koordynacyjna, omawiająca zagadnienia związane z tymczasową organizacją polityczną Niemiec. Omawiano w szczególności sprawę zadań i składu rady konsultacyjnej przy Alianckiej Radzie Kontrolnej w Niemczech oraz ustalono stanowisko poszczególnych delegacji w tej sprawie. Po krótkiej przerwie komisja koordynacyjna kontynuowała dyskusję nad kwestią tymczasowej organizacji politycznej Niemiec. W godzinach popołudniowych komisja koordynacyjna raz jeszcze zajęła się omawianiem powyższej sprawy. Ze względu na przeciągające się obrady komisji koordynacyjnej zebranie Rady Ministrów odroczono do soboty.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw Austrii pod przewodnictwem wiceministra Gusiewa obradowali od godz. 11 do 14.15. Prowadzono dalszą dyskusję nad kwestią mienia niemieckiego w Austrii. Zastępcy ministrów polecili komisji ekonomicznej ustalenie wyników dyskusji nad klauzulami traktatu z Austrią, dotyczącymi mienia niemieckiego, zastrzegając sobie jednak dalsze omawianie sprawy aktywów niemieckich w centrum Wiednia.

Sprawozdanie komisji ONZ w Grecji

BELGRAD (PAP) — W Belgradzie panuje przekonanie, że komisja śledcza ONZ, której zadaniem miało być wyjaśnienie sprawy incydentów granicznych w Grecji, przedstawi Radzie Bezpieczeństwa swe sprawozdanie po sformułowaniu wniosku na posiedzeniu swym w Genewie, dokąd członkowie komisji udali się z Belgradu. Dotychczas nie uzgodniono następujących punktów: 1) Czy zeznania dowódcy oddziałów powstańczych Markosa, złożone w obecności delegatów państw słowiańskich mają być uznane jako zeznania złożone wobec komisji. 2) Sprawa apelu delegata amerykańskiego Ethridge do Bułgarii i Jugosławii o postawienie macedońskiego ruchu niepodległościowego poza prawem.

Kronika krajowa

WARSZAWA (PAP). — Na inwestycje przemysłowe przeznaczono z górą miliard złotych. Tegoroczne inwestycje w przemyśle włókienniczym przyniosą wzrost produkcji, wyrażający się cyfrą 141% w stosunku do produkcji z r. 1946.

— Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów przedstawione zostały sprawozdania Ministra Skarbu i prezesa Centralnego Urzędu Planowania o uruchomieniu kredytów inwestycyjnych na pierwszy kwartał 1947 r. oraz za rok ubiegły. W r. 1946 r. CUP uruchomił 100% kredytu, Minister. Skarbu 97% banki zaś 93% planowanych. Według stanu z dnia 10 marca b. r. uruchomione zostały kredyty planowane na pierwszy kwartał b. r. w 80% przez CUP, w 89% przez Ministerstwo Skarbu i w 99% przez banki.

— Celem udostępnienia Szczecina i innych portów polskich na Bałtyku dla turystyki i ruchu kabotażowego założona została w połowie stycznia r. b. w Szczecinie polska żegluga przybrzeżna na Bałtyku „Gryf".

De Gaulle na indeksie

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Rząd francuski jedno ze swych ostatnich posiedzeń poświęcił omówieniu okoliczności, w jakich generał de Gaulle wygłosił swoje przemówienie, krytykujące konstytucję francuską. Przemówienie to zostało wygłoszone na oficjalnych uroczystościach, w których brały udział oddziały wojska. Rząd postanowił, że ani on sam, ani siły zbrojne nie będą odtąd brały udziału w żadnych manifestacjach, nie mających charakteru urzędowego.

Sprawy polskie za granicą

WARSZAWA (PAP). — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Truman przyjął dymisję ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Polsce pana Bliss Lane.

— W Brukseli wznowiło swą działalność Tow. Przyjaźni Polsko Belgijskiej. Towarzystwo rozpoczęło swą działalność od wydania ilustrowanej broszury o Ziemiast Zachodnich, zawierającej artykuły znakomitych dziennikarzy i publicystów belgijskich. Broszura ta wywarła duże wrażenie w kołach parlamentarnych i politycznych Belgii.

Wręczenie Orderu Polonia Restituta jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagr.

WARSZAWA (PAP). — Ambasador R. P. w Belgradzie Wende wręczył jug. wicemin. spr. zagr. Beblerowi Order Polonia Restituta I klasy.

W kilku wierszach

Waszyngton. — Dwóch senatorów amerykańskich Pepper i Taylor złożyło oświadczenie, domagające się zwołania nadzwyczajnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ dla rozpatrzenia zagadnienia Grecji.

Berlin. — Skradziony w tajemniczych okolicznościach sprzed gmachu głównej kwatery amerykańskiej samochód „Cadillac", należący do dowódcy amerykańskich sił okupacyjnych gen. Clay'a, został znaleziony w małym miasteczku na pograniczu Czechosłowacji. Samochód odtransportowano do Berlina.

Berlin. — B. szef sztabu marszałka Rundstedta generał Blumentritt, oskarżony o popełnienie przestępstw wojennych został uniewinniony przez brytyjski sąd wojskowy w Wuppertal z powodu braku dowodów.

Londyn. — Z danych statystycznych, ogłoszonych przez firmę Lloyd wynika, iż w roku ubiegłym Wielka Brytania i północna Irlandia wyprodukowały więcej niż połowę ogólnej liczby statków handlowych, spuszczonych na wodę na całym świecie.

Londyn. — Jak donosi agencja Reutera firma Standard Oil Company podała do wiadomości, iż w pustyni Sinay w pobliżu Wadi Baba w odległości 320 kilometrów na północo-wschód od Suezu odkryto nowe złoża ropy naftowej.

Kronika miejscowa

Uwaga poborowi rocznika 1926

Na podstawie zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 1947 r. ogłoszony został plan poboru rocznika 1926. Poborowi podlegają wszyscy mężczyźni rocznika 1926, którzy dotychczas nie służyli w Wojsku Polskim, bez względu na zdolność do służby wojskowej, ustaloną przy rejestracji rocznika 1926.

Według planu stawiennictwa w środę dnia 9 kwietnia b. r. ci podlegający powołaniu poborowi zamieszkali w Częstochowie-mieście, których nazwiska zaczynają się na litery A i B, mają zgłosić się w Komisji Poborowej, urzędującej przy ul. Pułaskiego Nr 2 Dom. P.W. i W.F., ci zaś, podlegający powołaniu, którzy mieszkają na terenie gminy Opatów powinni się zgłosić w Komisji Poborowej przy ulicy N. M. Panny 49. Podlegający powołaniu powinni posiadać dowód tożsamości i wszelkie inne dokumenty polskie, na podstawie których będzie można ustalić: datę urodzenia, właściwe obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny. Uchylający się od poboru i wcielenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności — w myśl obowiązujących przepisów karnych.

PCK poszukuje

PCK Oddział w Częstochowie poszukuje następujące osoby: Mazurkiewicza Lecha, Urbańskiego Leona, Dawidziaka (imienia brak), Dudę Józefa zdemobilizowanego żołnierza W .P., Mickiewicz Eleonorę, Jędrzejczyka Jana, który w 45 r. powrócił z Neumark, Fernczy, Pawła-Stanisława, Szymocha Julona i Zofię, Wojtas Franciszkę, Łyjaka Jana, Niedziaka Mieczysława, Lisowską Janinę, Ziembę Jana zamieszkałego przy ul. Jasnogórskiej 104, Centner S., Domaszewicz Julię, Szymańskiego Damazego, Wierzbowską Izabellę z domu Varissela, Świątek Józefę z domu Wardynga, Gaizier Jadwigę z domu Wardynga, Wardyngę Franciszka, Stanisława i Józefa lat 54 oraz Zegiendt Barbarę.

Szkoła Zawodowa dla najbiedniejszych

Po wojnie daje się dotkliwie odczuć brak fachowców, co wpływa hamująco na odbudowę odrodzonej Polski. Ministerstwo Oświaty chcąc temu zaradzić, dąży do rozbudowy szkolnictwa zawodowego. Dotychczas w szkolnictwie zawodowym była przeważnie młodzież pracująca w fabrykach, zakładach przemysłowych lub w warsztatach rzemieślniczych. Pozostaje jednak część młodzieży niezatrudnionej i nieuczęszczającej do żadnej szkoły — młodzież bezrobotna. Tym więc najbardziej pokrzywdzonym przez los, Ministerstwo chcąc przyjść z pomocą w ich kształceniu się, organizuje klasy specjalne, aby umożliwić zdobycie wiedzy fachowej i ogólnej.

Przyjmuje się również zapisy młodzieży, która rozpoczęła naukę zawodu w rzemiośle, a nie mogła być zapisana do szkoły z powodu późnego zgłoszenia się.

Zapisy młodzieży bezrobotnej jak i rzemieślniczej przyjmuje sekretariat szkoły, Garncarska 6/8 w godz. 8 —18.

Dla młodzieży znajdującej się w szczególnie ciężkich warunkach, przewidziane są stypendia i zasiłek wyżywieniowy.

Kurs kroju dla krawiectwa ciężkiego

Nauka kroju to jedna z najważniejszych umiejętności zawodu krawieckiego, ale to jednocześnie problem nad którym szczególnie młodzi adepci sztuki krawieckiej muszą wiele pracować, by osiągnąć konieczne wiadomości, by sprostać wciąż nowym wymogom mody, elegancji i smaku.

Pragnąc i w tej dziedzinie przyjść z pomocą szczególnie młodej czeladzi krawieckiej, Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Częstochowie, Garncarska 6/8 organizuje na podstawie zezwolenia Kuratorium Kurs Kroju dla krawiectwa ciężkiego.

Kurs ten łącznie z pokazowym szyciem odbywać się będzie w godzinach wieczorowych w szkolnym warsztacie krawieckim.

Bliższych informacji oraz zapisy przyjmuje się codziennie w sekretariacie Szkoły, Garncarska 6/8 w godzinach od 8 do 19.

Kurs rozpocznie się zaraz po świętach Wielkanocnych.

Po ukończeniu kursu będą wydane specjalne świadectwa.

Walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego

W niedzielę dnia 13 kwietnia 1947 r. o godzinie 15.30 w pierwszym terminie i o godzinie 16 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Częstochowie, przy ul. Garncarskiej 6/8.

„Byłem korespondentem gen. Sikorskiego“

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk rewelacyjnych reportaży pod tyt. **„Byłem korespondentem bojowym Kwatery generała Sikorskiego“.**

Oto niektóre tytuły:

„Droga w nieznane“
„Poprzez Azję i Afrykę do „ziemi obiecanej“
„Druga z kolei klęska“
„Walczący pielgrzymi“
„W obronie Wielkiej Brytanii“
„Sikorski osaczony“
„Walki i zamachy“
„Tragedia Gibraltaru“
„Śmierć Zofii Sikorskiej“
„Droga powrotna“

Autorem tych wspomnień jest Władysław Leny - Kisielewski, częstochowianin, dziennikarz polski, który latał bojowo w Polskich Siłach Powietrznych, walczących na Zachodzie, lotnik z kampanii wrześniowej, z kampanii francuskiej i brytyjskich Królewskich Sił Powietrznych, pierwszy korespondent lotniczy Kwatery generała Sikorskiego w Londynie.

Autor brał udział w kampanii wrześniowej, walcząc w szeregach 41-ej eskadry 4 p. lotn. na froncie północnym, w osłonie odwrotu we Francji 1940 r. oraz w Anglii w 300 Bombowym Dywizjonie Polskim. Brał udział w inwazji kontynentu i z pierwszą polską jednostką wkraczał w granice Rzeszy.

Częstochowa na powodzian

Zgodnie z wezwaniem Prezydenta miasta Dr T. Wolańskiego wpłacam 1.000 zł na rachunek Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Powodzianom w KKO w Częstochowie i wzywam do wpłacenia odpowiedniej sumy płk. Waryszaka dowódcę pułku, ob. Józefa Hadriana, Wiceprzewodniczącego Pow. Rady Nar. ob. Krzemińskiego Stanisława, kierownika Wydziału Powiatowego, ob. Neumana Józefa, dyrektora K. K. O., ob. Zygmunta Wichurę, Wicedyr. K. K. O., ob. Zygmunta Jędrusika — prokurenta K. K. O., ob. Dr. Jana Talikowskiego, Lekarza Powiatowego, ob. Dr. Tadeusza Sadlińskiego, Pow. Lek. Wet., ob. Inż. Tadeusza Wróblewskiego, Arch. Pow., Inż. Picia — kier. Pow Zarz. Drogowego, ob. Tadeusza Bielskiego, Komisarza Ziemskiego, ob Eug. Ozgowskiego, kierownika Rejonowego Urzędu Samochodowego, ob. Stanisława Orzeszko, Naczelnika III go Urzędu Skarbowego, ob. Stefana Rzepkę — Naczelnika II-go Urzędu Skarbowego, ob. Mgr. Więckowskiego Naczelnika I go Urzędu Skarbowego, ob. Kobiałko — Powiatowego Inspektora Powszechnego Zakł. Ubezp. Wzajemn., ob. majora Brzozę — kier. Urzędu Bezpieczeństwa, ob. por. Borkowskiego, Komendanta Pow. Milicji Obywatelskiej, ob. kpt. Respondka — Inspektora Świadczeń Rzeczow., ob. Antoniego Szerlowskiego, kier. Ref. Starostwa Powiatowego, ob. Antoniego Małatyńskiego, kierownika rachuby Wydz. Pow., ob. Inż. Krygiera — kier. Referatu Przemysłowego Starostwa Pow., ob. Korewickiego, kier. Ref. Wojskowego, ob. kpt. Klimasa, kier. Ref. Polityczn. Społ., ob. Wieczorka Stanisława, referend. Starostwa Powiatowego, ob. Mgr. Henryka Andrysiaka — insp. sam. gm., ob. Bolesława Moszyńskiego, Z-cę kier. Pow. Zarządu Drogowego, ob. Szymczyka Stanisława, Z cę Naczelnika III Urzędu Skarbowego, ob. Ziembę Romana, Z-cę Insp. Sam. Gm., Inż. Potiatynka, Z cę Prezesa Samopomocy Chłopskiej, ob. Dr. Józefa Dziuka, dyrektora Szpitala Pow. w Krzepicach, ob. Mgr. K. Orłowskiego w Krzepicach, ob. Dr. Fr. Wójcika, kier. Ośrodka Zdrowia w Kłobucku, ob. Mgr. Jana Kozankiewicza w Kłobucku, ob. Dr. Jana Jasińskiego, kier. Ośrodka Zdrowia w Przyrowie, ob. Majorka — Burmistrza m. Krzepice, ob. Kędrę — Burmistrza m. Kłobucko, ob. kpt. Szwaję Stanisława — Komendanta Straży, oraz wszystkich Wójtów i Sekretarzy gmin pow. częstochowskiego. Wpłaty należy uskuteczniać na rachunek Pow. Kom. Powodzianom w K. K. O. w Częstochowie.

*

Na wezwanie Prezydenta Miasta Ob. dr T. J. Wolańskiego, z dnia 29 marca b. r. Ob. poseł J. Gronkiewicz. wpłacił w K.K.O. zł 1000 i powołuje do wpłacenia takiej samej sumy: Tow. Tow. Kołodziejiа Piotra, Trąbskiego Zygmunta, Kwapiszewskiego Tadeusza, Kępę Czesława i Wyczółkowskiego Klemensa z Rudnik.

F-ma M. Koczwarski wpłaca zł 2.000, Pracownicy Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Wełnianego w Częstochowie wpłacają zł 2.000.—, Madejowa Wanda wpłaca zł 300.—, Pracownicy F-my „Lubiana“ wpłacają zł 2.640. —i wzywają pracowników F-my J. A. Łempiccy. Mgr Orłowski Krzepice wpłaca zł 2.000.—, Sędzia J. Herasimowicz wpłaca zł 1.000.—, adw. Zygmunt Chołdyk wpłaca zł 2.000.— i wzywa adw. Idźkowskiego M., K. Kieszczyńskiego, dra Kuklewskiego Cz., Józefa Maciejewskiego. Broncel Lucjan wpłaca zł 500.—. Sędzia S. Wiszniewski wpłaca zł 500.— i wzywa mec. Gruszczyńskiego, Winnickiego i Kieszczyńskiego.

Wilczyński Fraciszek wpłaca zł 500.— i wzywa kierownika III Komisariatu Andreja i z-cę Piotrowskiego, Mutkę Edmunda, Topczewskiego Tadeusza i Muchę Witolda.

Wekiera Czesław wpłaca zł 500.— i wzywa kierownika I Kom. Pieca Stefana, z-cę Cieślińskiego Andrzeja, Brzozę Wiadysława i Ujmę Edwarda.

F. Szymanowski wpłaca zł 1.000.— i wzywa ob .ob. Zygmunta Gronata, Piotra Czernickiego, Stanisława Szulca, Mieczysława Traczyka, Jana Barnickiego, Edwarda Pacierpnika, Leona Gąsiora, Jana Kotarbę, Leona Giełdowskiego i Marię Szmidlową.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 7 do 13 kwietnia dyżurują następujące apteki:

Sukc. P. Kozerskiego — II Aleja 26, J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18, J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godziny 8 — 19.

Kursy Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK

Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje półroczny kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego. Wykłady odbywać się będą w lokalu Okręgu Warszawskiego P.C.K. w Warszawie przy ul. Piusa XI Nr 24/26. Kurs rozpocznie się 10 maja r. b.

Od kandydatek wymagane są następujące warunki przyjęcia:

1) minimum wykształcenia — szkoła powszechna. Kandydatki posiadające małą maturę lub świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, mają pierwszeństwo,
2) wiek od 18 do 35 lat
3) obywatelstwo polskie
4) nienaganna przeszłość.

Podania składać należy na specjalnych drukach, które można otrzymać w Wydziale Sanitarnym Okręgu Warszawskiego.

Do podania dołączyć należy:

1) Świadectwo szkolne w oryginale lub rejentalnie poświadczonym odpisie, względnie stwierdzenie wiarygodnych świadków, że kandydatka posiada wymagane wykształcenie.
2) kartę rozpoznawczą lub inny dowód, stwierdzający obywatelstwo polskie i wiek,
3) referencje 2-ch poważnych osób
4) 1 fotografię.

Podania składać należy w Wydziale Sanitarnym Okręgu Warszawskiego P.C.K. ul. Piusa XI, 24/26, II p. w godz. 9 — 14, do dnia 1 maja 1947 r.

Byli więźniowie polityczni

obchodzą zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Solidarności

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Solidarności b. więźniów politycznych w Częstochowie odbył się w sobotę, dnia 29 marca capstrzyk połączony ze złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej wzięła udział kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą oraz liczne poczty sztandarowe. Nad grobem Nieznanego Żołnierza przemówił prof. Zamiara Marian.

Nazajutrz, w niedzielę odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jakóba za wszystkich pomordowanych w więzieniach i w obozach koncentracyjnych. Po nabożeństwie, o godz. 12 odbyła się w dużej sali Teatru Miejskiego akademia z udziałem Orkiestry Symfonicznej i artystki Teatru, ob. Wodyńskiej, członka Z.P.W.P.

Akademię zagaił mec. Chołdyk, prezes miejscowego koła Zw. b. W. P. Przemówienie zasadnicze wygłosił Inspektor Szkolny, Stanisław Cieśla, b. więzień Oświęcimia. „Dzisiaj we wszystkich krajach Europy, przez które przeszła fala hitleryzmu — mówił Insp. Cieśla — odbywająa się z okazji Tygodnia b. Więźniów Politycznych zebrania, które mają być kampanią przygotowawczą do Międzynarodowego Kongresu, który odbywa się w czasie od 30 marca do 6 kwietnia b. r.

Mija dwa lata, jak w Europie nastał pokój. Bramy obozów koncentracyjnych, obozów śmierci i zniszczenia otwarły się.

Wyszliśmy wolni. Pamiętajcie jednak Koledzy i Koleżanki, że ocaleliście po to, by głosić przed całym światem wszystko to, cośmy przeżyli w obozach, cośmy tam widzieli, żeby świat cały wreszcie zrozumiał, skąd grozi mu zagłada.

Wojna, która skończyła się, była wojną faszyzmu przeciw demokracji. Istnieją jednak w świecie siły reakcyjne, faszystowskie, które w obronie swoich, przez zwycięską demokrację istotnie zagrożonych interesów stanowych, skupiają się i wydają śmiertelną walkę siłom postępu i demokracji.

Otóż my, b. więźniowie polityczni, skupieni w Międzynarodowej Federacji, do której należy 18 narodów Europy, którzy na własnej skórze najdobitniej przekonaliśmy się co to faszyzm, jakie straszliwe skutki niesie z sobą wojna, musimy stanąć razem do walki o demokrację, do walki o pokój sprawiedliwy. Musimy przed całym światem, tak jak przystało na Międzynarodową Organizację głosić solidarność w stosunku do wszystkich ofiar faszyzmu.

Wróg bowiem, który dopiero co został pokonany, zaczyna coraz śmielej podnosić głowę. Propaganda niemiecka przeciwko Polsce działa nieustannie przy użyciu wszelkich dostępnych jej metod, zarówno jawnych jak i tajnych.

Dlatego dobrze się stało, że Kongres Międzynarodowy b. Więźniów Politycznych w Paryżu zbiega się z konferencją pokojową w Moskwie.

Polska obok Związku Radzieckiego została przez hordy hitlerowskie najbardziej zniszczona.

Główną przyczyną tych kolosalnych strat, jakie poniosła, były nie koniecznośći strategiczne, ale koncepcje natury politycznej, zmierzające do opanowania terenów polskich, jako wolnej przestrzeni życiowej ,tzw. „Lebensraum“, na którym naród niemiecki chciał mieć możność zbudowania swej potęgi i dobrobytu.

Próba złamania polskiej prężności biologicznej była powiązana z dążeniem do zniszczenia tych wszystkich wartości, które ze zbiorowości ludzkiej tworzą naród.

U podstawy tego dążenia leżała zasada, aby ta część ludności polskiej, która miała pozostać jako siła robocza u Niemców, pozbawiona była wszystkich aspiracji politycznych i miała tylko pracować i godzić się bez oporu na swe położenie. Prowadzona na tym odcinku walka była bezwzględna. Poza specjalnym nasileniem prześladowań i akcji eksterminacyjnej w stosunku do inteligencji, główne uderzenie niemieckie usiłowało rozbić najbardziej żywotne przejawy kultury polskiej. Naszym obowiązkiem b. Więźniów Politycznych, który uszliśmy z piekła obozów śmierci, jest stawiać te ogromne straty przed oczy całego świata, a zwłaszcza w tym momencie, kiedy ważą się losy przyszłych Niemiec, kiedy zapadają decyzje o ich przyszłym ustroju, o ich przyszłych granicach.

W ubiegłą niedzielę, również w tej sali, poseł Wągrowski z P.P.R. rozwinął w swoim przemówieniu w doskonały sposób ten temat. My nie chcemy całkowitego wyniszczenia Niemiec, gdyż byłby to absurd, my chcemy, aby Niemcy zostały na Konferencji, która rozpoczęła się dnia 10 marca w Moskwie tak urządzone pod względem politycznym, gospodarczym, kulturalnym i wojskowym, aby istniała stuprocentowa gwarancja, iż w Niemczech nie powstanie ognisko nowej agresji.

Ponieważ zaś Polska była pierwszą ofiarą agresji i poniosła stosunkowo największe straty, słusznie domaga się ona takiego pokoju, takich granic, które najlepiej gwarantowałyby jej całkowite bezpieczeństwo od strony tego państwa. Polsce także za jej straszliwe ofiary należy się słusznie, ażeby pokój został podpisany w Warszawie.

Musimy wypełnić całkowicie testament naszych Kolegów, którzy ginęli w obozach z okrzykiem: „Niech żyje Polska“.

Za nich i za siebie musimy budować Polskę silną, Polskę demokratyczną, Polskę ludową. Za taką Polskę na zakończenie swego przemówienia Inspektor Cieśla wzniósł okrzyk: „Niech żyje“.

Poza przewidzianym programem przemówił jeszcze do zebranych przedstawiciel Wojska Polskiego, kpt. Bartłomiejczak, który swe przemówienie poświęcił w przeważnej mierze pamięci Generała Karola Świerczewskiego, który w dniu 28 marca b. r. padł od kul faszystów ukraińskich.

W drugiej części akademii Miejska Orkiestra Symfoniczna pod batutą prof. Jarzębskiego odegrała kilka utworów okolicznościowych, a ob. Wodyńska zadeklamowała z prawdziwym odczuciem „Testament“ Słowackiego.

Przez całą niedzielę odbywała się zbiórka uliczna w Częstochowie na rzecz ofiar faszyzmu. Zbiórka ta przyniosła około 80.000 zł,

PAP 2837

Kronika m. Radomska

Inauguracyjna premiera Świetlicowego Teatru Społecznego w Radomsku

Życie kulturalne Radomska, wykazujące stałą tendencję rozwojową, wzbogaciło się ostatnio o nową placówkę, która powstała z inicjatywy Władz Powiatowych. Mowa tu o Świetlicowym Teatrze Społecznym, który w dniu 22 marca r. b. wystąpił w sali kina „Wolność“ z inauguracyjną premierą sztuki J. Brzozy „Stary Dzwon“. Do szczelnie wypełnionej sali, w której na miejscach honorowych zasiedli przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, przemówiła dyrektorka nowopowstałej placówki kulturalnej, ob. Bolesława Hajdukowicz, wyjaśniając zebranym oblicze ideowe Świetlicowego Teatru Społecznego i cele wychowawcze, jakie teatrowi świetlicowemu winny przyświecać.

Żespół Świetlicowego Teatru Społecznego pracuje siłami zrzeszonymi w związkach młodzieżowych: Z.W.M., OMTUR, Wici oraz Tow. Śpiewaczego im. St. Moniuszki. Zadaniem jego jest szerzenie kultury teatralnej wśród najszerszych warstw ludności pracującej, wciąganie do bezpośredniej pracy teatralnej wszystkich wykazujących zdolności sceniczne amatorów, oraz kształcenie i organizowanie publiczności radomszczańskiej drogą odpowiedniego doboru sztuk, prelekcyj wygłaszanych przed każdym przedstawieniem i usilną pracą około utrzymania widowisk na możliwie wysokim poziomie.

„Stary Dzwon“ J. Brzozy, dramat z życia partyzantów, którego akcja rozgrywa się w r. 1944 nie z przypadku stał się punktem wyjściowym pracy młodego zespołu. Jak wiadomo, tradycje partyzanckie są w okręgu radomszczańskim szczególnie żywe. Tu, na tych ziemiach miał zbrojny ruch podziemny jedno z największych swych ognisk. Dobrze się więc stało, że ten temat ,tak bliski sercu młodzieży demokratycznej, a ujęty w formę teatralnie pasjonującą, znalazł się w pierwszym rzędzie na warsztacie Świetlicowego Teatru Społecznego w Radomsku.

Piszący te słowa był przygotowany na tradycyjnie „amatorskie“ przedstawienie, z kanciastymi ruchami aktorów, z nieodzownym szarżowaniem i wszystkimi innymi ogólnie znanymi atrybutami teatru ochotniczego.. Spotkała go jednak miła niespodzianka. Takiego przedstawienia i takiej oprawy scenicznej nie powstydziłby się niejeden teatr zawodowy w Polsce.

Jest to niewątpliwie zasługą ob. Hajdukowicz, która włożyła olbrzymi kapitał pracy w zmontowanie widowiska i dowiodła, że teatry świetlicowe operujące siłami niefachowymi, lecz ożywionymi młodzieńczym entuzjazmem i szczerym umiłowaniem sztuki, mogą osiągnąć poziom, który stanowi prawdziwie dodatnią pozycję w dziele odbudowy kulturalnej naszego kraju.

Życzymy zespołowi Świetlicowego Teatru Społecznego, jak również jego inicjatorom dalszej wytrwałej pracy na trudnej lecz owocnej drodze, którą sobie obrał.

St. Sadowski

Z ostatnich wydawnictw

„Morski przewodnik rybacki. wyd. Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Gdynia 1947.

Ta cenna i niczym niezastąpiona książka powstała z rozszerzenia ram wydanego w ubiegłym roku przez tenże Instytut „Kalendarza Rybackiego“. Duże zapotrzebowanie na ten kalendarz zorientowało wydawców, że tego rodzaju wydawnictwo staje się czymś niezbędnym dla każdego rybaka. Dlatego też Morski Instytut Rybacki, wydając w b .r. „Morski przewodnik rybacki“, obiecuje sobie — jak to zaznaczono w przedmowie stworzyć z niego w przyszłości podręczną kieszonkową encyklopedię polskiego rybaka morskiego.

Trzeba przyznać, że i teraz, aczkolwiek „Morski przewodnik rybacki“ nie posiada jeszcze układu encyklopedycznego, zawiera jednak tak bogaty i wszechstronny zasób wiedzy z zakresu rybołówstwa morskiego, że i w obecnym swoim stanie może doskonale służyć rybakowi jako niezbędny w każdym wypadku podręcznik kieszonkowy.

Więc przede wszystkim w kilku artykułach omówiona jest rola i znaczenie robołówstwa, jako ważnego czynnika gospodarki narodowej.

Następnie podane są wyczerpujące informacje o administracji i instytucjach rybackich w Polsce. Z kolei — wiadomości o rybach użytkowych Bałtyku i Morza Północnego, od biologii ryb poczynając, kończąc zaś na omówieniu ich wartości odżywczej.

W dalszych rozdziałach jak „Rybołówstwo bałtyckie i dalekomorskie“, „Technika w rybołówstwie morskim“, „Narzędzia połowów i ich konserwacja“, podane jest w przystępnej formie wszystko, co rybak morski o swoim fachu wiedzieć powinien.

Rozdziały te uzupełnione są mapą terenów rybackich na Bałtyku, w Zatoce Gdańskiej i na Morzu Północnym.

Wreszcie w rozdziale „Praktyczne wskazówki nawigacyjne“ czytelnik w kilku artykułach zaznajamia się z zasadami i warunkami nawigacji, zwłaszcza na trasie od Gdańska do Świnoujścia, — z polskimi sygnałami sztormowymi, określaniem stron świata bez kompasu, różą wiatrów etc .

Ten obfity zasób wiedzy rybackiej uzupełniony został wiadomościami o polskich portach rybackich i osadnictwie rybołówstwa morskiego, o placówkach naukowo-badawczych na Wybrzeżu i o szkoleniu rybaków, o przetwórstwie i handlu rybnym, wreszcie o spółdzielczości w rybołówstwie morskim.

W zakończeniu mamy wszelkie dane cyfrowe oraz informacje (aż do adresów urzędów włącznie), jakie mogą przydać się rybakowi.

Całość przedstawia się jako praca sumienna i umiejętnie przeprowadzona.

—o—

Listy zagraniczne z zapłaconą odpowiedzią

Z dniem 1 maja b. r. wprowadzone zostają do sprzedaży tzw. międzynarodowe kupony na odpowiedź.

Sprzedaż tych kuponów przez Urzędy Pocztowe ograniczona została o tyle, że jedna osoba nie może otrzymać jednorazowo więcej niż trzy sztuki. Kupony mają być włożone w obecności urzędnika pocztowego do listu wysyłanego za granicę. Wysłany z Polski kupon honorowany będzie w każdym państwie i na jego podstawie nabyć będzie można znaczek pocztowy na list z odpowiedzią do Polski.

LISTA OFIAR na sztandar PPS dzielnicy „Warszawska“

Na wezwanie ob. Pałasza Wład., ob. Poroszewski Jan, wpłaca 500 zł i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Kokota Stefana i Iwańczaka Jana.

Na wezwanie ob. Werszałowskiego Józefa, ob. Bandura Jan wpłaca 200 zł i powołuje ob.ob. Rudzkiego Edwarda, Plutę Piotra, Kołę Wacława, Bąka Stanisława, Remperta Czesława, Kurzelewskiego, Edwarda, Girzyńskiego Stanisława, Głowackiego Stanisława i Nowaka Feliksa.

Na wezwanie ob. Siemińskiego Czesława, ob. Siwek Stanisław wpłaca 100 zł i powołuje ob. Szczypiora Tadeusza, Liberdę W., Saletę Bron., Kotasa Czesława, Królicę Franciszka, Kołodziejczyka Stanisława i Karonia Stanisława.

Na wezwanie ob. Werszałowskiego Józefa, ob. Pacuda Zygmunt wpłaca 200 zł i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Stasiaka Zygmunta, Stawiarskiego Władysława, Ochockiego Mariana, Czaplę Mariana, Brewczyńskiego Stefana, Krysta Stefana, Brewczyńskiego Jana, Bajerlajna Władysława, Mazika Tadeusza i Sokołowskiego Zygmunta.

Na wezwanie ob. Piekarczyka Władysława ,ob. Młynarski Kazimierz wpłaca zł 150.— i powołuje ob. Ciszewskiego Stefana, Bojarskiego Bolesława, Frymorgena Juliana, Kowalskiego Bolesława, Kamińskiego Stefana, Kołodziejczyka Bolesława, Rusina Jana, Malewskiego Jana, Kluźniaka Mariana, Gawinę J. i Millera Franciszka.

Na wezwanie ob. Pałasza Wład. ob. Sobański Feliks wpłaca 500 zł i powołuje dla podtrzymania łańcucha ob. ob. Całusińskiego Jana, Zębika Stanisława, kierownika Spółdzielni „Aniołów“ Krawczyka Mariana, Wrońskiego Jana, Poborca Karola, Kaszę Tadeusza i Regulskiego Mariana.

Na wezwanie ob. Pałasza, ob. Krętuś Aleks. wpłaca 500 zł i powołuje ob. Młotkowskiego Jana.

Na wezwanie ob. Werszałowskiego Józefa, ob. Dobosz Franciszek wpłaca 200 zł i powołuje ob. Zawodzińskiego Fr. i Niwkowskiego Leona.

Odpowiedzi Redakcji

J. Strzeszewski.— Zasadniczo nie podejmujemy się oceny nadsyłanych utworów. Uwzględniając życzenie Ob. umieszczamy wiersz „Dni jesienne“, choć, zaznaczamy zanosi się na wiosnę i wiersz jest conajmniej o pół roku spóźniony. Niech Czytelnicy naszego pisma sami ocenią talent Obywatela.

I puste i smutne zostały zagony.
Gdzieniegdzie zwarzona kępka łubinu.
Nad krzakami za wsią cze goś kraczą wrony,
Z kominów chałup płyną strugi dymu,
I giną gdzieś, kędy szare niebo wisi
Przy drodze topoli chude sterczą ręce,
Drobny deszcz jesienny czarną ziemię kisi,
Pod zimnym podmuchem gną się drzewa w męce,
Wiatr pędzi po drogach bure zgniłe liście,
Rozwiewa je po polach daleko, szeroko...
Nocami mróz tworzy białe szronu kiście,
I tak te dni szare powoli się wloką.

List w sprawie warunków pracy u ob. Żur..... — Anonimów nie zamieszczamy.

Nowe znaczki pocztowe

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamówiło w Paryżu kilka serii nowych znaczków pocztowych z grupy „kultura polska“. W najbliższym czasie ukażą się następujące znaczki: tryptyk — Bogusławski — Modrzejewska — Jaracz, tryptyk — Słowacki — Wyspiański — Kasprowicz, tryptyk — Świętochowski — Prus — Żeromski.

Wydany zostanie także specjalny znaczek obiegowy z podobizną Mickiewicza. W najbliższych dniach powinien nadejść z Paryża zamówiony tam transport znaczków, przedstawiających hutnika, górnika, rolnika i rybaka.

Nie przewiduje się w najbliższym okresie wydania serii znaczków filatelistycznych.

Z życia kulturalnego

Z Koncertu Religijnego

W dniu 30 marca o godzinie 17-ej odbył się w Katedrze koncert religijny, poprzedzony przemówieniem Ks. prał. Wróblewskiego.

Znaczną część programu wypełnił chór Katedralny pod dyr. prof. A. Szuniewicza, gra organowa i akompaniament, które miały godnego przedstawiciela w osobie prof. E. Mąkoszy „Hymn św. Cecylii“ i „Stabat Mater“ A. Szuniewicza, „In Monte Oliveti“ I. Leśniewskiego, „Coligaverunt“ J. Novalisa, „Króluj nam Chryste“ Nowowiejskiego, „Ojcze nasz“ Gałkowskiego, oraz „Modlitwę do Boga“ — dyrygenta odśpiewał chór, który wywarł nader korzystne wrażenie, jędrnością brzmienia postawionych głosów, dykcją i w ogóle ekspresją co jest dowodem rzetelnej pracy dyrygenta p. A. Szuniewicza, pracy opartej na fachowo-muzycznej wiedzy oraz zamiłowania do śpiewu przy punktualności poszczególnych osób chóru w uczęszczaniu na próby. Muzyka instrumentalna reprezentowana była przez znane dwie osoby w sferach artystycznych prof. Irenę Garztecką-Jarzębską (śpiew) z ilustracją orkiestry symfonicznej oraz prof. Stanisława Jarzębskiego, dyrektora tejże orkiestry. Kwintet smyczkowy wykonał wartościowy utwór E. Griega „Jezus Spes mea“ odśpiewała na tle orkiestry prof. Irena Garztecka-Jarzębska metalicznie brzmiącym pięknym głosem, z uczuciem i oddaniem tej liryki śpiewu kościelnego. Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją prof. Stanisława Jarzębskiego odtworzyła pełne powagi Andante z V symfonii Beethovena, uwydatniając walory subtelności wykonania. Chór odśpiewał też: „Psalm Mik. Gomółki do słów Jana Kochanowskiego, w. XVI, oraz Pertiego, w XVII „Dobry Ojcze nasz“, „O, gdybym Jezu“ dyrygenta z solem p. Skalikowej. „Cierniami uwieńczona (utwór o męce Pańskiej na chór z solem p. Kulisiewicza.

W osobie p. A. Szuniewicza, który oprócz fachowej wiedzy muzycznej, obdarzony jest pięknym głosem, zyskujemy nową jednostkę wartościową jako muzyka.

Koncert ten, tak udany pozostawia niezatarte wspomnienia.

L. Wawrzynowicz.

TEATR WIELKI

„JAK w BAJCE“

We wtorek, 8 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Jak w bajce“.

TEATR KAMERALNY

„ZBYT LICZNA RODZINA“

We wtorek, 8 bm. oraz w dni następne „Zbyt liczna rodzina“.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

Z dniem 8-go kwietnia b. r. w Polskim Radio obowiązywać będzie nowy program ramowy audycji ogólnopolskich. Został on ułożony po uwzględnieniu wyników ankiet i listów radiosłuchaczy napływających do Biura Studiów P. R.

Zwiększona została przerwa, która trwać będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8.50 do 15.00, zaś we wtorki i soboty z powodu nadawania od godz. 8.15 — 9.35 słowno-muzycznych audycji szkolnych, będzie ona krótsza i będzie trwała od godziny 9.35 do godz. 15.00, w czwartki od godz. 8.50 do 13.00.

Codziennie o godz. 15.00 prócz niedziel nadawane będą audycje dla dzieci. Pozostałe punkty programu wieczornego większych zmian zawierać nie będą.

Ilość audycji słownych w nowym progromie ramowym jest zmniejszona, zaś czas poświęcony na audycje muzyczne oraz słuchowiska, został wydatnie zwiększony. Nauka przy głośniku oraz Radiowy Uniwersytet Ludowy odbywać się będą o tych samych godzinach, bez zmian. Słuchowiska nadawane będą w poniedziałki, czwartki i soboty o godz. 21.00 oraz Teatr Wyobraźni w niedzielę o godz. 14.40.

Wszelkie uwagi, dotyczące nowego programu radiowego, radiosłuchacze winni nadsyłać do Biura Studiów P. R., Warszawa, Al. Stalina 31.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka z płyt. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka z płyt. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 — 15.00 Przerwa.

15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.20 „Alfabet muzyczny“ — aud. 15.40 Ludomir Różycki — Sonata a-moll op. 10 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Pogadanka sportowa. 16.22 Muzyka popularna 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Pogadanka gospodarcza 17.20 Ignacy Paderewski — Wariacje i Fuga es-moll. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Aud. rozrywkowa. 18.30 „Nauka przy głośniku“. 18.55 Aud. literacka „Z podróży do Ameryki“ — wiersze Włodzimierza Majakowskiego w przekł. Eugeniusza Morskiego, z ilustracją muz. 19.15 Beethoven: Serenada na flet, skrz. i altówkę. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualnia. 20.30 Koncert symfoniczny Ork P. R. 21.30 Arie operowe. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ — St. Żeromskiego. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. 23.15 Program na dzień następ. 23.25 Muzyka taneczna. 23.55 Wiad. z ostat. chwili. 24.00 Hymn.

Środa

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna, 6.30 Muzyka z płyt. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. Muzyka z płyt. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 8.50 — 15.00 Przerwa.

15.00 Audycja dla dzieci. 15.15 Utwory fortep. 15.35 Koncert muz. kameralnej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Koncert muz. popularnej. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Przy głośniku“. 17.15 Skrzynka techniczna. 17.20 „Odgłosy natury w muzyce“. 17.45 Kwadrans poetycki. 18.00 Koncert Ork. Smyczkowej P.R 18.30 „Nauka przy głośniku“. 18.55 Pieśni cygańskie Dworzaka. 19.10 Z zagad. świata pracy. 19.15 Muzyka lekka z płyt 19.30 Pieśni Kompozytorów polskich. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Audycja Chopinowska. 21.00 „Nowe książki“. 21.15 Koncert Sekstetu P. R. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ — St. Żeromskiego. 22.15 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. 23.15 Program na dzień następ. 23.25 Muzyka poważna z płyt. 23.55 Wiad. z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Nieśmy pomoc powodzianom

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016023

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—6874 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.